

~~111~~

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka

U

Mniów, dnia 9 1948 r. o godz. 11⁰⁰
ja Sędz. Sierka Władysław Port. M.O. w Mniowie.

działając na mocy:

- a) art. 20 przep. wpraw. K.P.K.
- b) art. 257 K. P. K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które ao przybycia Sędziego uległyby zatarciu przez

zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.

- a) przy udziale protokulanta Feliksa Władysława
 - b) w obecności świadków
- których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokółu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion..... w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:

ważności przysięgi, złożył przypisaną przysięgę,
prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K.P.K.,
odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K.K., oświadczył:

Nazywam się Feliks Feliks.
Imiona rodziców Stanisław i Katarzyna z Kotodziejerek
Wiek 20. IX/1920 Urodził w Skokach.
Wyznanie Rzym. Kat. z zawodu Polnik.
Zam. w Skokach gm Mniów Pow Kielce.

Stosunek do stron:

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: że w dniu 26 maja 1948 r. mój brat Feliks Józef syn Stanisława i Katarzyny z Kotodziejerek, szedł do Mniowa w jakiej sprawie to nie wiem. W ten dzień niemy autami jechali do Grzymalkowa i spotkali go na drodze i zabrali go na auto swa autie powiązali i położyli pod ławę i przywieźli do Mniowa. W Mniowie razem z innymi został zabrany na Raszówkę i tam został spalony. Na drugi dzień soltys Hudzik z gromady Skoki przyniósł dowody co zostały znalezione u niego w poroncu w kieszeni co nie było spalony

i oddał je żonie. Gdy dowiedzieliśmy się przyszedł
żona Feliczka i zwłoki pochowała na placu szpitalni
w miejscowości Rozsławice. Więcej w tej sprawie
nie wiem tak reznuje.

Przesłuchat

Protokulant

Zeznawca

Miśkiewicz

Matusz

Felisek Feliks